



W SERCU MARYI

www.sanktuariumtarnowiec.parafia.info.pl

Tarnowiec, 27 MAJA 2018

UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEJ TRÓJCY

Nr 15 (33)

EWANGELIA (Mt 28,16-20)

Jedenastu uczniów udało się do Galilei na górę, tam gdzie Jezus im polecił. A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

*„Wielbimy odrębność Osób, jedność w istocie i równość w majestacie”.
Wielbimy, i nic nadto, ponieważ przeraża nas Tajemnica Boga; wielbimy, ponieważ dotykamy jej zaledwie „opuszczam” wiary; wielbimy, ponieważ przeczujemy, że wciąż pozostajemy zanurzeni w miłości Trzech. Wielbimy pokornym umysłem, który bez Ducha Prawdy o tym największym cudzie nie byłby w stanie nic powiedzieć. Wielbimy sercem prostym, które nie będzie nawet próbować przelewać muszelką oceanu. Wielbimy z całym Kościołem tą najprostszą modlitwą: „Chwała Ojcu, i Synowi, i Duchowi Świętemu”.*

W dzisiejszą niedzielę świętujemy uroczystość Trójcy Przenajświętszej. Kościół przypomina nam prawdę, że Jeden Bóg jest jednocześnie wspólnotą trzech kochających się Osób: Ojca, Syna i Ducha Świętego. Kiedy czynimy znak krzyża, wyznajemy wiarę w Boga w Trójcy Jedyne.

Od tego wyznania zaczynamy każdą modlitwę, dzień, pracę, a nawet posiłek. Bóg zaprasza nas dzisiaj, byśmy zgłębiali Jego tajemnicę - nie tyle rozumem, ile kochającym i wierzącym sercem. Zaprasza nas, byśmy oddawali Mu chwałę w codzienności. Zaprasza nas do wnętrza swojej wspólnoty miłości, także podczas Eucharystii. Odpowiedzmy na to zaproszenie. wzywa nas przecież największa Miłość.

ZAMYŚLENIA

Jak się nam powodzi?

Tak naprawdę, to nie jest pytanie jak się nam w życiu wiedzie. To fragment pieśni na Boże Ciało, która powiada, że oto Pan pod postacią chleba wychodzi zobaczyć nasze zagrody i wychodzi zobaczyć to właśnie – jak się nam powodzi?

Przyznać trzeba, że procesja Bożego Ciała, odbywana co roku w naszych miastach i wioskach ma niesamowity wręcz wymiar faktyczny i symboliczny. Pod postacią Chleba, Bóg idzie po drogach naszego Tarnowca, a w tym roku aż do Potakówki.



Idzie jak kiedyś do ludzi i spotyka dzisiejszych Piotrów, Judaszów, Magdaleny, celników, faryzeuszów. A my Go zapraszamy, aby to wszystko co nas stanowi – zobaczył. I to, co piękne i to, co brzydkie. To dzieje się naprawdę. A w Roku Ducha Świętego ma swój szczególnie wymiar.

A ponadto, pomyślmy: gdzie istnieje taki inny bóg, który by tak mocno wchodził w świat tych, którzy w niego wierzą? Jaka religia jest w stanie zaproponować swoim wyznawcom taką bliskość ze swym bogiem?

W Boże Ciało ucieszymy się takim Bogiem, który – choć jest wszystkowiedzący – „idzie”, aby zobaczyć jak nam się dzieje w życiu. Niech nam będzie lżej, kiedy pójdziemy razem z Nim a idąc drogami naszej parafii, mówmy o tym jak się nam powodzi. Zapraszam Was do tego serdecznie.

ks. Grzegorz

JUBILEUSZE KAPŁAŃSKIE KSIĘDZA JANA RADONIA I KSIĘDZA MARIUSZA FIJAŁKIEWICZA

Czcigodni Księża Janie i Mariuszu! Drodzy Jubilaci!

Z okazji zacnego Jubileuszu 25- lecia i 20- lecia święceń kapłańskich życzymy Wam wielkiej radości z każdego dnia kapłańskiej służby, Bożego Błogosławieństwa i obfitości darów Ducha Świętego. Niech dobry Bóg darzy Was zdrowiem i pokojem, a Matka Boża ma w Swej opiece i wyprasza potrzebne łaski, abyście dalej z odwagą i mocą kroczyli ścieżkami kapłańskiego życia. Życzymy, abyście trwali na tym posterunku, który Pan Bóg Wam powierzył, abyście głosili Słowo Boże, sprawowali Sakramenty Święte, a swoim działaniem i świadectwem życia pomnażali w nas pragnienie zażyłości z Jezusem Chrystusem.

Otaczamy Was naszą modlitwą, dziękując Bogu za obecność wśród nas, za dobro, czas, siły i talenty, którymi służycie ludziom. **(red.)**

KĄTEM OKA

W poszukiwaniu piękna

Zawsze śmiesz mnie pokazywać mody, są zupełnie oderwane od rzeczywistości. Patrzę na wychudzone modelki i zastanawiam się czy warto każdego dnia pilnować kalorii i katować się chorą dietą dla kilku lat kariery na wybiegu. Myślę też o projektantach mody, nazywanych mistrzami, ale cóż to za mistrzostwo ubrać młode, ładne i wychudzone dziewczyny? Ubierz człowieku kobietę z ulicy, taką 40 latkę z fałdką tu i tam, wtedy powiem, że mistrz z Ciebie. Poza tym jak widzę kreacje tych „największych” to już zupełnie nie wiem o co chodzi i zastanawiam się kto to będzie nosił.

Kiedyś w TVP 2 był program dla kobiet właśnie o modzie, prowadzony przez Przemysława Babiara (niestety nie pamiętam tytułu), gdzie zwykle krawcowe prezentowały swoje kreacje. Ależ były fajne ciuszki

i pomysły. Tak więc im niżej na stopniu kariery w branży szycia i mody, tym ładniej, prościej, praktyczniej i przede wszystkich dla każdego.

Człowiek patrzy na piękne twarze, figury i się stresuje. Szczególnie młode dziewczyny a potem ciężka i bardzo często nieuleczalna choroba - anoreksja. Francja postanowiła powiedzieć stop wychudzonym modelkom. Projektanci mody dostaną olbrzymie kary za kreowanie szkieletów na jakieś symbole seksu czy czegoś tam. I bardzo dobrze. Tak mi się przypomniało, że niedawno słyszałam też, że właśnie Francja powiedziała stop marnowaniu żywności przez hipermarkety. Żywność wycofana ze sprzedaży i zdalna do użytku ma być oddana instytucjom charytatywnym. Tyle razy pisałam o tym problemie i wreszcie Francja mnie usłyszała. Kiedy przyjdzie czas na Polskę?

A wracając do liczenia kalorii, to oczywiście nie jestem za otyłością, ale bez przesady. Jeżeli nadmierne kilogramy nie zagrażają zdrowiu, to po co się katować. Lubię zdrowo się odżywiać, jarzyny i owoce ale lubię też niestety słodczyce i mam nadwagę ale co z tego? Prawdziwe piękno to nasza postawa, uśmiech, życzliwość. Tak jest naprawdę. Nie przeszkadzają nam kilogramy u osoby miłej i sympatycznej, u niesympatycznej wszystko nam przeszkadza.

Nie tylko projektanci mody dyskryminują ludzi otyłych ale my też. Każdy z nas zna przykład, który teraz przytoczę. Idzie przystojny chłopak przez park i prowadzi za rękę dziewczynę „przy kości”, szczęśliwi, uśmiechnięci, zakochani. Dwie kobiety siedzą na ławce i jedna do drugiej mówi: że też on ją chciał... Na coś takiego zawsze mam ochotę odpowiedzieć i przepraszam, że nieładnie: a dlaczego ma jej nie chcieć babulo? Może ta dziewczyna da mu więcej szczęścia aniżeli ktokolwiek inny? Może będzie wspomniała żonę i matkę? Nie dajmy sobie wmówić że otyły, to człowiek drugiej kategorii a długie nogi szybciej dojdą do szczęścia.

Nie ma ludzi idealnych. Może ktoś na zewnątrz wydaje się najpiękniejszy ale do środka aż strach zaglądać. Ostatnio koleżanka z pracy lamentowała, ile to ona ma problemów. Odpowiedziałam jej, że każdy ma po równo. Nam się czasem wydaje, że gdybyśmy byli piękni i bogaci, to miałbym już wszystko. Nie miałbyś, bo ci piękni i bogaci też nie mają.

„Choćbyśmy cały świat przemierzali w poszukiwaniu Piękna, nie znajdziemy go nigdzie, jeżeli nie nosimy go w sobie” (Ralph Waldo Emerson).

Jola

ŚLEPCY Z OTWARTYMI OZCZAMI

Nasze zmysły często umieją nas oszukać. Bo czegoś nie widzimy, nie słyszymy, nie czujemy... niby wszystko jest dobrze, a jednak nie do końca. Boga nikt nigdy nie widział. My jednak mamy wiele Jego obrazów. Zazwyczaj nie mają one nic wspólnego z białym chlebem, który widzimy w monstrancji.

A Bóg przechodzący przez nasze miasto jest cichy, ukryty, pokorny... Zawsze zatrzymujemy się nad tym skąd święto Bożego Ciała lub nad samym sensem tego święta czyli Bogiem ukrytym pod postacią chleba, a może warto dziś zatrzymać się właśnie nad tym co chciałby zobaczyć Bóg, który przechodzi ulicami naszego miasta w czwartkowy dzień. Symbolika procesji jest bardzo szeroka i głęboka. Chrystus wychodzi do swojego ludu, a wierni idą za Nim do ołtarzy gdzie czytana jest Ewangelia, to także przypomnienie, że nie zostaliśmy sami – On jest z nami. To nasze wyznanie wiary ale także pewne zapewnienie, deklaracja, że chcemy żyć z Bogiem według Jego przykazań.

Co chciałby zobaczyć Jezus idąc ulicami naszego miasta? Czy chciałby widzieć zwaśnione rodziny, walczących o centymetr pola sąsiadów, płaczące dzieci lub rozpaczających rodziców? Czy podoba Mu się nasza pycha, zapominanie o innych tych bliższych i tych, których nie znamy a potrzebują naszej pomocy... Można wyliczyć tak bez końca. Gdyby po ulicach naszego miasta zamiast Boga ukrytego pod postacią chleba przeszedł Człowiek z krwi i kości, co by do nas powiedział? Czy byłby z nas zadowolony? A może jak faryzeuszom wyrzucał zatwardziałość serca? Może pochyliliby się nad nami jak nad zagubioną ale skruszoną Marią Magdaleną?

Bóg przechodzący przez nasze miasto nie jest tylko mitem czy bajką dla dzieci. On naprawdę, żywy, prawdziwy, Bóg – Człowiek będzie przechodził naszymi ulicami. Będzie przemierzał tą drogę którą zmierzamy do Kościoła, do szkoły, do pracy... Pomyślny jakich chciałby nas zobaczyć Jezus? Jakbyśmy się przygotowali, gdyby miał dziś zagościć w naszym domu?

Boże Ciało. Dzień szczególnie i ważny. Trzeba dziś pobudzić nasze zmysły, by mimo tego, że widzimy nie być ślepym. Musimy otworzyć oczy naszej wiary, zobaczyć Boga, mimo, że pod osłoną białego chleba jednak prawdziwego Boga.

Cześć oddawana Najświętszemu Sakramentowi jest zarazem głębokim aktem dziękczynienia, jakie składamy Ojcu za to, że w swoim Synu nawiedził i odkupił swój lud. Przez ofiarę krzyża Jezus dał życie światu i uczynił nas przybranymi synami na swój obraz, ustanawiając szczególnie głębokie więzi, które pozwalają nam nazywać Boga pięknym imieniem Ojca. Jak przypomina nam Pismo Święte, Jezus spędzał całe noce na modlitwie, zwłaszcza wówczas, gdy miał podjąć ważne decyzje. Chrześcijanin, naśladując swego Mistrza i Pana, przyjmuje na modlitwie postawę synowskiej ufności i otwiera swoje serce i dłonie, aby odebrać dar od Boga i podziękować mu za Jego dobrodziejstwa, które otrzymał darmo – św. Jan Paweł II.

Magdalena Maraj

PRAWO DO ODMOWY POGRZEBU KOŚCIELNEGO /CZ. 2/

2. Nabożeństwo pogrzebowe oraz miejsce i czas pochowania

Nabożeństwo pogrzebowe winno być z reguły odprawiane we własnym kościele parafialnym zmarłego. Podstawą przynależności do parafii jest przede wszystkim stałe lub tymczasowe zamieszkanie. Dla tych, którzy nie mają

nigdzie stałego lub tymczasowego zamieszkania, własną parafią jest parafia aktualnego przebywania, a ściślej mówiąc – w danym przypadku – parafia zgonu. Każdy wierny może jednak wybrać sobie inny niż parafialny kościół na pogrzeb. Może to uczynić również ten, do kogo należy troska o pogrzeb zmarłego. Ma się to jednak dokonać za zgodą tego, kto zarządza kościołem, który został wybrany na pogrzeb, i po zawiadomieniu proboszcza parafii własnej.

Gdy śmierć miała miejsce poza własną parafią, zwłoki należy przenieść do kościoła tej parafii. Gdy to nie nastąpiło ani nie zostało zgodnie z prawem wybrany inny kościół pogrzebu, nabożeństwo pogrzebowe należy odprawić w kościele parafii, gdzie nastąpiła śmierć, chyba, że prawo partykularne wyznacza inny kościół. Przepis ten ma najczęściej zastosowanie do zmarłych w szpitalu znacznie odległym od własnej parafii, o ile to poważnie utrudnia przeniesienie zwłok; poza tym przewożenie zwłok do innej miejscowości jest regulowane także przepisami prawa polskiego.

Nabożeństwo pogrzebowe za biskupa diecezjalnego winno być odprawiane w jego własnym kościele katedralnym, chyba że wybrał on inny kościół. Miejscem nabożeństwa pogrzebowego zakonników lub członków stowarzyszenia apostołskiego ma być ich własny kościół lub kaplica. Nabożeństwu przewodniczyć powinien przełożony, jeśli instytut lub stowarzyszenie są kleryckie, w innych wypadkach – kapelan.

Podobnie jak w przypadku miejsca nabożeństwa pogrzebowego, również wolno każdemu wybrać cmentarz pogrzebienia, chyba że prawo partykularne postanawia inaczej. Jeśli parafia posiada własny cmentarz, na nim powinni być grzebani wierni zmarli, chyba że inny cmentarz został zgodnie z prawem wybrany przez samego zmarłego albo przez tych, do których należy zajęcie się pogrzebem zmarłego.

Powyższy wybór może dotyczyć tylko samego cmentarza albo cmentarza i jednocześnie kościoła nabożeństwa pogrzebowego. W razie wyboru tylko samego cmentarza nabożeństwo pogrzebowe powinno się odbyć we własnym kościele parafialnym zmarłego, jeśli zwłoki mogą być stamtąd łatwo przeniesione na wybrany cmentarz. Własny proboszcz nie może rościć pretensji do odprawienia nabożeństwa pogrzebowego w innej parafii, w której jego parafianin ma być pochowany. Jeśli nabożeństwo to nie zostało odprawione we własnej parafii, odprawia je proboszcz obranego miejsca pogrzebienia, chyba że prawo partykularne stanowi inaczej.

Jeśli ktoś wybrał tylko kościół pogrzebu, nic nie zastrzegając odnośnie cmentarza, domniemywa się, że pośrednio wybrał również miejscowy cmentarz. W wypadku posiadania na jakimś cmentarzu grobowca rodzinnego, o ile zmarły nie dokonał wyraźnej wyboru innego miejsca pochowania, należy go przenieść do tego grobowca, jeśli da się to łatwo uczynić i jeżeli zainteresowani (tj. członkowie rodziny) tego pragną.

W PRZYPADKACH WĄTPLIWYCH NIE NALEŻY RACZEJ ODMAWIAĆ KOŚCIELNEGO POGRZEBU; ROZTROPNIEJSZE JEST OGRANICZENIE OKAZAŁOŚCI OBRZĘDÓW POGRZEBOWYCH, CO W OPINII WIERNYCH JUŻ STANOWI PEWIEN WYRAZ DEZAPROBATY W STOSUNKU DO ZMARŁEGO.

Ciało zmarłego wolno pochować dopiero po upływie odpowiedniego czasu, wystarczającego do wykluczenia wszelkich wątpliwości co do zgonu, zwłaszcza gdy śmierć nastąpiła nagle. Sprawy te są regulowane prawem polskim, i prawo kościelne je przyjmuje i zobowiązuje do ich przestrzegania. Przepisy te stanowią wytyczne dla wiernych. Nie wolno więc chować ciała przed upływem 24 godzin od zgonu, a najpóźniej po upływie 72 godzin od zgonu zwłoki winny być usunięte z mieszkania celem pochowania, względnie – w wypadku odłożenia pogrzebu – złożone w domu przedpogrzebowym lub kaplicy do czasu pogrzebania.

Prawo kanoniczne zobowiązuje również do spisania aktu zgonu w parafialnej księdze zmarłych, którą powinna prowadzić każda parafia. Do spisania takiego aktu jest potrzebny stosowny dokument, mianowicie karta zgonu wystawiona przez lekarza zgodnie z obowiązującymi przepisami państwowymi. Kartę zgonu otrzymuje rodzina zmarłego w celu załatwienia formalności w Urzędzie Stanu Cywilnego, a następnie w zarządzie cmentarza; karta ta jest jednocześnie pozwoleniem na pochowanie zwłok. W razie braku lekarskiej karty zgonu, do sporządzenia parafialnego aktu zgonu wystarczy wyciąg z cywilnego aktu zgonu, pod warunkiem jednak, że akt ten został spisany po przedstawieniu karty zgonu lub po naocznym stwierdzeniu zgonu. Nie można spisać parafialnego aktu zgonu na podstawie orzeczenia sądowego o uznaniu kogoś za zmarłego.

Prawo kanoniczne domaga się zezwolenia ordynariusza miejsca na dokonanie ekshumacji, choć nie w każdym wypadku. Zezwolenie jest potrzebne jedynie wtedy, gdy ciało zostało pochowane na stałe. W wypadku pogrzebania tylko tymczasowego zezwolenie nie jest wymagane (np. do czasu wykończenia murowanego grobowca). Szczegółowe wytyczne dotyczące ekshumacji podają przepisy prawa polskiego. (cdn.) **ks. Janusz Gręźlikowski**

RODZAJE UZALEŻNIEŃ (CZ.7)

Pracoholizm część 2. Zadowolenie z pracy. Pojęcie wypalenia zawodowego.

Często spotykam się ze stwierdzeniem, że w pracy człowiek spędza połowę swojego życia, dlatego tak istotne są relacje między pracownikami oraz ogólnie atmosfera w niej panująca. Mam tę przyjemność pracować z ludźmi o wielkich sercach, na których zawsze mogę polegać. Jednak nie wszyscy mamy takie szczęście. Badania potwierdzają, że zadowolenie z pracy jest ściśle związane z długością życia i jest podstawą zadowolenia z życia w ogóle.

Do głównych przyczyn braku satysfakcji z pracy należą między innymi:

- Niska płaca;
- Brak awansu;
- Zbyt duże przeciążenie pracą;
- Brak istotnego wpływu na charakter wykonywanej pracy;
- Małe urozmaicenie wykonywanych zadań w pracy.

W zawodach częstego kontaktu z ludźmi, związanych z koniecznością utrzymania bliskich i intensywnych kontaktów

z innymi ludźmi, wymagających zaangażowania emocjonalnego, takich jak na przykład nauczyciel, lekarz, pielęgniarka, pracownik społeczny, pracownik służb więziennych, psycholog, prawnik itd. charakterystyczną odpowiedzią jednostki na chroniczny stres emocjonalny jest **zespół wypalenia zawodowego**.

Wypalenie zawodowe to stan psychofizyczny pojawiający się w wyniku zmiany postrzegania wykonywanej pracy, która jak dotąd przynosiła radość, satysfakcję, poczucie spełnienia. Jednak w wyniku wielu czynników, nagle, stała się ciężarem nie do udźwignięcia. Poziom stresu, wkładanego wysiłku staje się niewspółmierny do osiągniętych rezultatów. Człowiek bardziej czuje niż wie, że dzieje się coś nieadekwatnego. Zespół wypalenia zawodowego cechuje wyczerpanie emocjonalne oraz poczucie utraty możliwości wykonywania zawodu w sposób efektywny i z dużym zaangażowaniem. Nie wolno go nigdy lekceważyć, gdyż może on stać się przyczyną wielu poważnych schorzeń, w tym depresji.

Katarzyna Janocha

INTENCJE MSZY ŚW.

NIEDZIELA 27.05

- 7:00 1) Dziękczynna w 18 rocz. urodzin Zuzanny, z prośbą o opiekę MBT
10:00 1) ++ Stanisław i Genowefa Dubiel
2) ++ Czesław, Stanisław, Kunegunda Wais
Poza parafią: + Bogusław Wójcik – od Beaty, Zbigniewa, Jakuba Potoczny + Stanisław Szczypiński – od swatowej z Pustek + Kazimierz Orzechowicz – od załogi Zielony Koszyk z Czeluśnicy
11:30 1) Za Parafian
2) O bł. Boże i opiekę MBT dla Janiny Warchoł
16:30 1) + Irena Strugała – od rodziny Piskadło, Bożek, Stasik

PONIEDZIAŁEK 28.05

- 7:00 1) + Irena Strugała – od rodziny Piskadło, Bożek, Stasik
2) + Konrad Hap – od żony
18:00 1) + Stefania Grzesik w 9 r. śm.
2) + Teresa Gierula – od współpracowników synowej DPS Folsuz
3) + Władysława Polak – od syna Andrzeja z żoną
Poza parafią: + Maria Laba – od rodziny Brągiel + Bogusław Wójcik – od Adriana Młotka z rodziny + Stanisław Szczypiński – od wnuczki Beaty

WTOREK 29.05

- 7:00 1) + Konrad Hap – od syna Zbigniewa z żoną
2) + Władysława Polak – od córki Eli z mężem
18:00 1) + Teresa Gierula – od współpracowników synowej DPS Folsuz
2) + Irena Strugała – od Jolanty i Zygmunta Wołtoś

- 3) ++ Kazimiera i Stanisław (15 r. śm.) Garbarz
Poza parafią: + Maria Laba – od wnuka Jarka + Bogusław Wójcik – od Agaty, Krzysztofa, Anny Róg + Stanisław Szczypiński – od wnuczki Sabiny z rodziny

ŚRODA 30.05 ODPUST

- 7:00 1) ++ Roman, Stanisława, Aniela Forc
9:00 1) + Jan, Józefa (20 r. śm.) Biernaczy
Poza parafią: + Maria Laba – od wnuka Łukasza z prawnikiem Oliwierem + Bogusław Wójcik – od Beaty i Jacka Trzop + Stanisław Szczypiński – od wnuka Bogdana z rodziny
11:00 1) Za ofiarodawców
2) Dziękczynna za wszystkich przygotowujących dzieci do I Komunii św. i w int. dzieci pierwszokomunijnych
17:00 1) W int. bierzmowanych
2) + Stanisława Skop w 8 r. śm.

CZWARTEK 31.05 BOŻE CIAŁO

- 7:00 1) + Józef Jaskółka w 8 r. śm.
10:00 1) Za Parafian
2) ++ Wanda i Tadeusz Wójcik
3) Dziękczynna w 50 rocznicę zdania matury
Poza parafią: + Maria Laba – od wnuczki Beaty + Bogusław Wójcik – od pracowników administracji Gminnego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Tarnowcu sp. z o.o. + Stanisław Szczypiński – od wnuka Adama
16:30 1) + Irena Strugała – od Koła Przyjaciół Radia Via
2) + Stanisław Lawera w 20 r. śm. i Maria

PIĄTEK 01.06

- 7:00 1) + Irena Strugała – od kuzynki Zofii Grabowskiej z rodziną
2) + Konrad Hap – od wnuków
18:00 1) + Władysław Zychowicz
2) + Kazimierz Orzechowicz – rozp. greg.
Poza parafią: + Maria Laba – od Paczosowej z rodziny + Bogusław Wójcik – od pracowników GPGK w Tarnowcu sp. z o.o. + Stanisław Szczypiński – od grupy 2 z Potakówki i sąsiadów + Kazimierz Orzechowicz – od rodziny Jakubowskich

SOBOTA 02.06

- 7:00 1) + Irena Strugała – od siostry Ewy z rodziną
2) + Władysława Polak – od wnuczki Joanny
18:00 1) O Boże bł. dla Stanisława i jego rodziny
2) ++ Maria Ziemska i Jan Madejczyk
3) + Kazimierz Orzechowicz – gr.
Poza parafią: + Maria Laba – od sąsiadów z granicy + Bogusław Wójcik – od emerytowanych nauczycieli z Przedszkola w Tarnowcu + Stanisław Szczypiński – od grupy 2 z Potakówki i sąsiadów + Kazimierz Orzechowicz – od rodziny Styś i Gawron

Ogłoszenia duszpasterskie

1. Dzisiaj o 11.30 rocznica I Komunii świętej.
2. Dzisiaj o 16.00 nabożeństwo majowe, we Wrocance o 14.30.
3. W środę (30.05) w naszej parafii Święto Nawiedzenia NMP – odpust parafialny. Msze św. o 7.00, 9.00, 11.00 i 17.00. Słowo Boże będzie głosił ks. Kazimierz Brzyski. Suma odpustowa pod przewodnictwem ks. bpa Edwarda Białogłowskiego połączona z Aktem Zawierzenia dzieci pierwszokomunijnych MBT. Pielgrzymka diecezjalna dzieci komunijnych; dzieci i młodzież z naszych szkół przychodzą z wychowawcami na godz. 11.00 – jest to dla nich dzień rekolekcyjny. Bardzo proszę jak co roku o pomoc w przyjęciu dzieci z diecezji, jeśli ktoś może, aby upiec ciasto i przynieść do Domu Pielgrzyma w środę z rana; o pomoc proszę zespół Caritas, AK, Domowy Kościół, KGW, młodzież z KSM-u i oazy. Po południu Msza św. o 17.00 z udzieleniem sakramentu bierzmowania. We Wrocance Majówka o 14.30 i Msza św.
4. W czwartek (31.05) Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej – Boże Ciało. Msze św. o godz. 7.00, 10.00 i 16.30. Zakończenie majówek o 16.00, procesja wokół kościoła dla chorych, starszych. We Wrocance zakończenie majówek o 14.30 i Msza św. Po Mszy św. o 10.00 procesja eucharystyczna do Potakówki. Prosimy, aby przygotować drogę procesji, dzieci komunijne i rocznicowe w strojach komunijnych, zapraszamy dzieci do sypania kwiatów i dzwonienia, strażaków prosimy o niesienie baldachimu i zabezpieczenie trasy procesji. Przez całą oktawę Bożego Ciała procesja wokół kościoła, a w niedzielę po Mszy św. o 11.30.
5. W tym tygodniu przypada Pierwszy Piątek i Sobota Miesiąca. Spowiedź św. przez cały tydzień od 17.30. W sobotę o 17.30 różaniec Obrońców Życia, na Mszy św. błogosławieństwo matek oczekujących potomstwa. We Wrocance w Pierwszy Piątek spowiedź św. od 15.30 i o 16.00 Msza św.
6. Bóg zapłać za ofiary złożone na potrzeby kościoła. Bóg zapłać młodzieży bierzmowanej za dar dla Sanktuarium.
7. Zachęcamy do zakupienia i czytania prasy katolickiej.
8. Dziękujemy za sprzątanie świątyni gr. 3 i 4 z Sądkowej, za ofiarę na Sanktuarium. Msza św. za dobroczyńców w środę. We wtorek – przed odpustem do posprzątania świątyni bardzo prosimy rodziców młodzieży bierzmowanej i młodzież na godz. 19.00, w sobotę na g. 8:00 prosimy gr. 5 i 6 z Sądkowej.
9. O prowadzenie Różańca św. prosimy: o 9:30 Różę MB Opiekunki Rodzin, o 11:00 Różę MB Różańcowej.
10. W przyszłą niedzielę zmiana tajemnic różańcowych o 16.00, we Wrocance o 8.30.
11. Chorych odwiedzimy w sobotę z rana; w Pierwszy Piątek od godz. 12.00 odwiedzimy chorych z Tarnowca i Umieszca.
12. We wtorek (29.05) o godz. 19.00 spotkanie przedstawicieli KGW oraz przedstawicieli

cieli z jednostek OSP w celu omówienia przygotowań do przyjęcia kapłanów z całej diecezji rzeszowskiej 9 czerwca.

13. Bardzo proszę wszystkie grupy działające w parafii, aby w poniedziałek i wtorek zrobiły porządki na skalniakach, aby na odpust było ładnie, estetycznie.

14. Próba liturgiczna kandydatów do bierzmowania w poniedziałek (28.05), w kościele o 17.00. Obecność obowiązkowa.

ks. Proboszcz

DZIEŃ MATKI

Mama, czy nie jest to magiczne słowo? Tak mama to rzeczywiście magiczne słowo, ale przede wszystkim pierwsze słowo, jakie wypowiada każdy z nas, otwieramy oczy i jako pierwszą widzimy właśnie mamę. Towarzyszy nam zawsze i wszędzie, zwłaszcza w początkowych etapach naszego życia. To właśnie ona jest przy nas gdy stłuczemy kolano, gdy w nocy śnią się koszmary, gdy zepsuje się ulubiona zabawka, gdy dostaniemy pierwszą piątkę w szkole, gdy spotka nas jakaś przykreść, gdy dorastamy i zakładamy swoje rodziny. Jest z nami zawsze i kocha nas bezwarunkowo. Ale czy pamiętamy o naszych matkach, gdy mamy na głowie swoje problemy, troski, kłopoty czy radości? Gdy same jesteśmy matkami, czy pamiętamy o starej schorowanej matce, która potrzebuje naszej pomocy, albo tylko dobrego słowa, małego gestu, który sprawiłby jej radość? A może ona po prostu staje się niepotrzebna, może nawet nam przeszkadza. Jaką jestem matką? Czy chciałabym, aby kiedyś moja córka była taka jak ja? Wspaniałym przykładem matki jest dla nas Matka Boża. To ona pokazała nam jak kochać Boga i ludzi. To Ona cierpiała, gdy jej Syn umierał za nasze grzechy, za nas, a mimo to nie potępiła ludzi, wręcz przeciwnie wstawiała się i nadal wstawia za nami u swego Syna. Nieustannie uprasza nam łaski, kocha nas i mocno wierzy, że warto wstawiać się za nami. Nie zawieźdźmy jej. Zaprośmy „Naszą Matkę” do naszych serc, niech Ona obudzi w nas pragnienie Jezusa. Pamiętajmy o naszych „ziemskich matkach”, podziękujmy za trud włożony w wychowanie. Bo jak śpiewał Mieczysław Fogg, zawsze jest przy tobie „*ktoś kto trwa do ostatka, ktoś, kto nie umie zdradzić –Matka*”.

Teresa

NIE DAJ SIĘ

Zamiast „r” wypowiadam „j” i dlatego jestem obiektem drwin i śmiechu – pisze młody chłopak – wolę więc się nie odzywać... Czytam i myślę: dlaczego jesteśmy wobec siebie okrutni? Jak można aż tak upokarzać człowieka, żeby przestał się odzywać?

Niedawno koleżanka opowiadała mi właśnie o tym samym problemie. Też nie wymawiała „r” i kolega z pracy tak ją wyśmiewał, że poszła do logopedy. Każdy z nas ma jakieś wady i co z tego? Gdyby ludzie nie byli wobec siebie bezlitośni, to nawet nie popadlibyśmy w kompleksy. Wyśmiać

wszystko i wszystkich, jakie to proste. Głupi, bezmyślny śmiech a człowiek przestaje się odzywać. Chwila pustej zabawy, a ktoś inny idzie do logopedy. Wyśmiewanie pozostawia ślady w psychice na długo a często na zawsze. Sami zakładamy sobie pętlę na szyję. Za krótkie nogi, za dużo kilogramów, krzywe zęby czy za mało masy i czujemy się gorsi. Już można zostać wyśmianym, bo wszędzie są hieny, które żywią się cudzymi kompleksami. Chłopak jest uczniem, jest w jakiejś klasie, środowisku a przestał się odzywać. To pokazuje skalę jak bardzo brak nam odwagi, żeby bronić pokrzywdzonych.

Ważne jest, żeby nie dać sobie wmówić, że jesteśmy nic nie warci przez taką czy inną wadę. Każdy z nas ma przecież też zalety i potencjał, który śpi, bo ludzie nie dają nam rozwinąć skrzydeł. W kimś, kto widzi w nas tylko niedoskonałości jest wiele zła i nie przejmowałabym się takim człowiekiem. Dlaczego ktoś nie patrzy na dobro, które w nas tkwi, ale uderza w to, co według niego Panu Bogu nie wyszło?

Można nie mówić „r” ale mieć wielkie serce. Można mieć więcej wagi, ale piękny uśmiech i to są najcenniejsze dary. Tak mnie wychowywano, żeby nie oceniać powierzchownie i zawsze szukać w człowieku tego, co w nim najlepsze. Jak pokochamy siebie, będziemy kochać życie i innych ludzi. U mnie na wsi mówią: nie trzeba się dawać! Tutaj chodzi raczej o niezdrową rywalizację, ale czasem to jest dobre podejście – nie daj się! Na koniec wypada przypomnieć starą prawdę, że „ten się śmieje, kto się śmieje ostatni” ☺.

Jola

ŻARTY NIEPOŚWIĘCONE

Po powrocie ze szkoły synek pyta: - Jasio na cmentarzu spotkał daleką sobie „ciocię”: - Ale z Ciebie ładny chłopczyk!
- zachwyca się kobieta.
- Oczy po mamie, włosy po tacie...
- Tak - przerywa jej Jasio. - Buty po bracie, a palto po siostrze.

OCHRZCZENI

27/05/2018

MICHAŁ KRZYSZTOF FIGLUS
szafarz: ks. Mariusz Fijałkiewicz

IGA ALEKSANDRA BIERNACKA
szafarz: ks. Mariusz Fijałkiewicz

Wydawca:
Parafia pw. Narodzenia NMP
w Tarnowcu; Nakład: 250 egz.
Adres: Tarnowiec 38,
38-204 Tarnowiec,
Redaktor wydania:
ks. Grzegorz Wolan (gwolan@o2.pl)